

Wyrok z dnia 28 marca 2001 r.

II UKN 283/00

Pogorszenie stanu zdrowia będące następstwem procesu chorobowego jest przedmiotem ochrony w ramach ubezpieczenia chorobowego lub rentowego, a nie wypadkowego.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Sędziowie: SN Maria Tyszel, SA Herbert Szurgacz (autor uzasadnienia).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2001 r. sprawy z powództwa Danuty P. przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu-Polskiej Żeglugi Morskiej w S. o odszkodowanie, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 grudnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 1999 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu zmienił wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie z 21 maja 1999 r. w ten sposób, że oddalił powództwo Danuty P. w stosunku do Przedsiębiorstwa Państwowego Polskiej Żeglugi Morskiej w S. o jednorazowe odszkodowanie w związku ze śmiercią męża Mieczysława P. w następstwie wypadku przy pracy.

Sąd Okręgowy uznał, że mąż powódki, Mieczysław P. zamustrował na statek m/s „K.S.” w H. w dniu 13 kwietnia 1996 r., jako III mechanik. Statek odbywał rejs z H. do W., a następnie w drodze powrotnej miał postój w K. W cieśninach D. bunkrował paliwo i dalej płynął do A. Mąż powódki pracował w siłowni. Wachty pełnił w stałych godzinach od 12⁰⁰ do 16⁰⁰ i od 0⁰⁰ do 4⁰⁰. Do obowiązków męża powódki należało między innymi prowadzenie gospodarki paliwowej, dlatego też uczestniczył w bunkrowaniu paliwa, które miało miejsce 6 czerwca 1996 r. W siłowni panuje wysoka temperatura. W wirówkach, gdzie musiał pracować Mieczysław P., temperatura jest

jeszcze wyższa, dochodzi do 50° C, 60° C. Statek, na którym płynął mąż powódki był stary, ale jego awaryjność była mała. Praca mechanika była trudna. Źle działała wentylacja.

Zwłoki Mieczysława P. znalazł w jego kabinie II oficer w dniu 9 czerwca 1996 r. Mieczysław P. nie skarżył się na dolegliwości serca, ale w jego kabinie znaleziono leki nasercowe. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną zgonu był zakrzep tętnicy wieńcowej, niedokrwienie mięśnia sercowego. Wykryto również zawał serca.

Na podstawie dowodu z opinii biegłego lekarza z dziedziny kardiologii, Sąd Okręgowy ustalił, że warunki pracy mogły mieć wpływ na zgon męża powódki w 5% - 10%. Natomiast stan zdrowia Mieczysława P., biegły określił na 50% stanu zdrowego człowieka. Zdaniem Sądu Okręgowego praca przy wirówkach i bunkrowaniu stanowi przyczynę zewnętrzną w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

W apelacji od powyższego wyroku strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału przez przyjęcie, że przyczyną współsprawczą śmierci męża powódki była praca w wirówce oraz przy bunkrowaniu paliwa. Rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny dokonał odmiennych ustaleń w zakresie niektórych elementów warunków pracy zmarłego męża powódki. W szczególności bunkrowanie paliwa, które miało miejsce 6 czerwca 1996 r. należało do normalnych obowiązków Mieczysława P., przebiegało bezawaryjnie. Pracę przy wirówkach natomiast wykonywał przede wszystkim podległy Mieczysławowi P. współpracownik - motorzysta Janusz B. Do jego obowiązków należało włączenie wirówki. Mąż powódki przed rozpoczęciem rejsu pokazał mu jak uruchamia się wirówki. Ponadto nawet wówczas, kiedy mąż powódki kontrolował wirówki, to przebywał w tym pomieszczeniu około 5 minut. W czasie rejsu nie wystąpiła żadna awaria w pracy wirówek, która byłaby przyczyną stresu czy też nadmiernego wysiłku ze strony Mieczysława P. jako III mechanika. Mąż powódki miał ważne świadectwo zdrowia. Fakt przebytego wcześniej zawału wynika dopiero z sekcji zwłok, a biegły w opinii stwierdził, że nie można ustalić, kiedy miał on miejsce. Zatem informacja o stanie zdrowia męża powódki została w pełni ujawniona dopiero po jego śmierci. Wcześniej nie istniały bowiem żadne okoliczności, które nasuwałyby wątpliwości co do stanu zdrowia Mieczysława P. W szczególności z zapisu historii cho-

roby Przychodni Portowej wynika, że EKG i USG serca są pozytywne. Badanie to miało miejsce 20 marca 1996 r., a więc na kilkanaście dni przed wypłynięciem w rejs. Mąż powódki zamustrował bowiem na statek 13 kwietnia 1996 r. W tej sytuacji, skoro Mieczysław P. wykonywał pracę z ważnym świadectwem zdrowia, które nie mogło nasuwać jakichkolwiek wątpliwości, wykonywanie zwykłych obowiązków służbowych, nie może być uznane za przyczynę wypadku przy pracy. Mąż powódki zmarł wskutek zakrzepu tętnicy wieńcowej i niedokrwienia serca. Według biegłego był człowiekiem chorym, gdyż przyczyną zakrzepu była miażdżycza naczyń krwionośnych. Zdaniem Sądu uznanie zgonu za wypadek przy pracy byłoby możliwe tylko wówczas, jeżeli istniałby związek przyczynowy pomiędzy warunkami pracy a zgonem. Nie można uznać za wypadek przy pracy zdarzenia, które nastąpiło jedynie w okolicznościach związanych z wykonywaną pracą (wyrok SN z 2 października 1997 r., II UKN 281/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 456). Praca Mieczysława P. przebiegała normalnie, nie wystąpiły żadne sytuacje stresowe i awaryjne, miał on ważne świadectwo zdrowia, które nie mogło budzić żadnych wątpliwości, gdyż mąż powódki nie leczył się kardiologicznie, na statku nie skarżył się na stan zdrowia, a zatem nie było żadnych podstaw, aby przypuszczać, że wykonywane obowiązki służbowe spowodują pogorszenie stanu zdrowia i zgon. Według biegłego warunki pracy tylko w nieznacznym stopniu mogły przyczynić się do pogorszenia stanu zdrowia zmarłego.

W kasacji pełnomocnik powódki zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż prawidłowo ustalony w sprawie stan faktyczny nie wyczerpuje hipotezy powołanego przepisu oraz naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć decydujący wpływ na wynik sprawy przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną (art. 233 § 1 KPC w związku z art. 382 KPC) oraz sformułowanie uzasadnienia wyroku w sposób sprzeczny z dyrektywami przepisu 328 § 2 KPC. W uzasadnieniu kasacji skarżący wskazał, iż biorąc pod uwagę rzeczywisty stan zdrowia Mieczysława P., wystawione mu świadectwo zdrowia było oczywiście błędne. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 89/99, okoliczność taka, która może stanowić zewnętrzną przyczynę wypadku - w sprawie niewątpliwie nią była. Ponadto, skoro Mieczysław P. był człowiekiem zdrowym jedynie w 50%, wykonywanie pracy w normalnych warunkach stanowiło dla niego nadmierny wysiłek, co przyczyniło się do pogorszenia stanu zdrowia i doprowadziło do zawału mięśnia

sercowego oraz zgonu. Skarżący domaga się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego oraz zasądzenie kosztów procesu względnie uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania „przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest uzasadniona. Wbrew stanowisku kasacji uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego odpowiada wymaganiom art. 328 § 2 KPC. Nie uzasadnia zarzutu wewnętrznej sprzeczności uzasadnienia wyroku Sądu okoliczność, że Sąd ten w części podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji, w części natomiast dokonał własnych, prawidłowych ustaleń, odmiennych od ustaleń Sądu Okręgowego. Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia. Dokonanie takich ustaleń nie narusza art. 382 KPC, chyba że szczególne okoliczności wymagałyby ponowienia tego postępowania (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Izby Cywilnej i Izby Administracyjnej Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124). Takie szczególne okoliczności w sprawie nie występują. Podniesionego w kasacji zarzutu naruszenia art. 233 KPC nie uzasadnia sam fakt dokonania ustaleń w zakresie niektórych warunków pracy Mieczysława P. na podstawie zeznań jednego świadka (J.B.). Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków spostrzeżeń, lecz na logicznym powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności. Okoliczność, że świadek J.B. był podporządkowany bezpośrednio Mieczysławowi P., uzasadnia nadanie jego spostrzeżeniom szczególnego znaczenia.

Odnosnie do zawartego w kasacji zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych należy stwierdzić, że zarzut ten również nie jest uzasadniony. Ustawowa definicja wypadku przy pracy, zawarta w art. 6 ustawy wypadkowej ma charakter ramowy. W rozumieniu i wykładni poszczególnych elementów wypadku przy pracy zachodziła znamienna ewolucja charakteryzująca się tym, że pojęciem tym, a w konsekwencji i świadczeniami wypadkowymi, obejmowano coraz szerszy zakres zdarzeń

wyrządzających szkodę na osobie pracownika. W zakresie cechy wypadku w postaci przyczyny zewnętrznej przełomowe znaczenie przypada uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r. , wpisanej do księgi zasad prawnych (III PO 15/62, OSNCP 1963 z. 10, poz. 215). W motywach tej uchwały Sąd Najwyższy określił przyczynę zewnętrzną jako każdy czynnik zewnętrzny (tzn. nie wynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. Gdy przyczyny mają charakter mieszany, do uznania zdarzenia za wypadek „wystarcza, gdy zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku”. W orzecznictwie po uchwaleniu wymienionej zasady prawnej reprezentowane było stanowisko odpowiadające tej zasadzie jak i jej motywom, zarówno wówczas, gdy skutkiem świadczenia pracy była perforacja wrzodu żołądka, wypadnięcie jądra galaretowatego, wylew krwi, jak i zawał mięśnia sercowego. Ten ostatni wprawdzie z medycznego punktu widzenia jest chorobą samoistną, wynikającą z procesów miażdżycowych, jednak w orzecznictwie dostrzegano związek jaki często daje się zaobserwować między pracą a zawałem serca. W szeregu orzeczeniach Sąd Najwyższy reprezentował pogląd, że również nadmierny wysiłek fizyczny (stres fizyczny), nagromadzenie niekorzystnych bodźców psychicznych (stres psychiczny), czy też nadmierny wysiłek umysłowy mogą zostać uznane za przyczynę zewnętrzną wypadku w postaci zawału mięśnia sercowego. Sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1968 r., III UZP 1/768, OSNCP 1968 z. 7-8, poz. 140, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1978 r., III URN 26/78, OSNCP 1979 z. 6, poz. 128; z dnia 3 kwietnia 1984 r., II PRN 2/84, OSPiKA 1985 z. 4, poz. 71; z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPiUS 1995 nr 4, poz. 52; z dnia 12 lipca 1983 r., II PRN 8/83, PiZS 1984 nr 11, s. 40; z dnia 29 listopada 1990 r., II PR 52/90, PiZS 1991 nr 4, s. 63, z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998 nr 7, poz. 219 oraz z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 760).

W ustalonym stanie faktycznym nie było takich, związanych z pracą nagłych zdarzeń ani też utrzymujących się, niekorzystnie oddziałujących na pracownika sytuacji, które mogłyby być uznane za czynniki współsprawcze zawału mięśnia sercowego. Na statku nie doszło w czasie rejsu do żadnych awarii w dziale, w którym pra-

cował zmarły mąż powódki, nie wystąpiły żadne sytuacje stresowe, a niekorzystnym dla zdrowia warunkom środowiska pracy był on poddany przez około 5 min. przy okazji kontroli wirówek. W orzeczeniu z 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, (OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 53) Sąd Najwyższy stwierdził, że wykonywanie przez pracownika cierpiącego na chorobę wieńcową zwykłych obowiązków, nie stanowi zewnętrznej przyczyny w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy, chyba że pracodawca nie uwzględnił zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego, że z uwagi na stan zdrowia, istnieją przeciwwskazania do wykonywanej pracy. Zmarły mąż powódki przedstawił aktualne zaświadczenie lekarskie stwierdzające zdolność do wykonywania pracy na statku.

W uzasadnieniu kasacji skarżący wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1999 r., II URN 208/99 (OSNAPiUS 2001 nr 5, poz. 172), w którym stwierdzono, że dopuszczenie pracownika do wykonywania pracy na podstawie aktualnego okresowego zaświadczenia lekarskiego, zawierającego obiektywnie błędną oceną jego zdolności do pracy, stanowi zewnętrzną przyczynę wypadku w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej. Zdaniem skarżącego, w sprawie występuje sytuacja analogiczna do będącej przedmiotem powołanego wyroku Sądu Najwyższego. Zmarły mąż powódki był bowiem obiektywnie człowiekiem chorym, a do pracy został dopuszczony na podstawie zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego zdolność do pracy.

W związku z podniesioną kwestią należy podkreślić, że nie można utożsamiać stanu zdrowia w znaczeniu medycznym (biologicznym) ze zdolnością do wykonywania określonej pracy, o której mowa w tezie powołanego wyroku Sądu Najwyższego. W rozpoznawanej sprawie stan zdrowia męża powódki pogorszył się bez zaistnienia zewnętrznej przyczyny. Przedmiotem ochrony przepisów o świadczeniach w razie wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie jest sam stan zdrowia pracownika, lecz uszczerbek na nim poniesiony w wyniku nastąpienia zdarzenia określonego jako wypadek przy pracy, cechującego się między innymi tym, że miało ono charakter nagły i zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną. Pogorszenie stanu zdrowia będącego następstwem procesu chorobowego jest przedmiotem ochrony w ramach ubezpieczenia chorobowego lub rentowego (jeśli powoduje ograniczenie zdolności do pracy lub prowadzi do zgonu).

Skoro kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

